

Sygn. akt I ACa 91/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Górecki (spr.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga SSA Mikołaj Tomaszewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Ćwirko

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P. (1)**

przeciwko **(...) sp. z o.o. w P. w upadłości likwidacyjnej**

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 27 czerwca 2013 r., sygn. akt IX GC 641/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 270 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

M. Tomaszewski P. Górecki M. Mazurkiewicz-Talaga

Sygn. akt I A Ca 91/14

UZASADNIENIE

Powód M. P. (1) wniósł o uchylenie uchwały nr 2 z dnia 27 czerwca 2012 r. Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki (...) sp. z o.o. w W. dotyczącej zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki za rok obrotowy zakończony w dniu 31 grudnia 2011 r. wskazującego na sumę bilansową w kwocie 10.307.804,29 zł oraz zysk w wysokości 412.271,97 zł. Nadto powód wniósł o obciążenie pozwanego kosztami postępowania w sprawie, w tym kosztami zastępstwa procesowego po stronie powoda według norm prawem przewidzianych.

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa przez radcę prawnego wedle norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 r. uchylił uchwałę numer 2 z dnia 27 czerwca 2012 r. zwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...) sp. z o.o. w W. w upadłości likwidacyjnej i rozstrzygnął o kosztach postępowania (sygn. akt IX GC 641/12).

Powyzsze rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 27 czerwca 2012 r. wspólnikami pozwanej (...) sp. z o.o. w W. był powód M. P. (1) posiadający 490 udziałów oraz L. D. posiadająca 16.510 udziałów. Obecnie jedynym członkiem zarządu i jego prezesem jest L. D., która jest uprawniona do jednoosobowej reprezentacji spółki. Podstawowym przedmiotem działalności spółki jest produkcja, handel papierowymi artykułami piśmiennymi, wydawanie książek, gazet, czasopism i wydawnictw periodycznych oraz działalność usługowa związana z poligrafią.

W marcu i kwietniu 2012 r. powód występował do pozwanej w celu udostępnienia mu ksiąg spółki i udzielenia informacji. Nie otrzymał jednak takiej możliwości. Dopiero w dniu 15 czerwca 2012 r. powód otrzymał pisma zatytułowane „wprowadzenie do sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2011 r.” wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat na dzień 31 grudnia 2011 r., które nie były podpisane.

Pismem z dnia 15 czerwca 2012 r. powód zwrócił się o udostępnienie mu dokumentów na dzień bilansowy 31 grudnia 2011 r. w postaci kopii spisu z natury zapasów materiałowych, zestawienia środków trwałych, protokołu ze sprawdzenia kasy spółki i salda rachunków bankowych, zestawień wynagrodzeń łącznie z premiami pobranych przez zarząd spółki za 2011 r., zestawień wierzytelności (dłużników) spółki, zestawień zobowiązań (wierzycieli) spółki, zestawień zobowiązań z tytułu kredytów bankowych spółki oraz o przedstawienie przyczyn istotnego wzrostu poziomu wynagrodzeń pracowniczych o 32,2% przy spadku zysku ze sprzedaży o 42,23 % i wzroście przychodów jedynie o 23,97%.

W dniu 18 czerwca 2012 r. na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników pozwanej spółki, w związku z otrzymaniem pisma od powoda dotyczącym udzielenia informacji w sprawie sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2011 r., została przez wspólników podjęta uchwała o zarządzeniu przerwy w obradach do dnia 27 czerwca 2012 r. do godziny 12.00. W odpowiedzi na wezwanie z dnia 15 czerwca 2012 r. pozwana przesłała powodowi kopię sprawozdania finansowego spółki oraz kopię sprawozdania zarządu spółki za rok obrotowy 2011 r. odmawiając przesłania pozostałych dokumentów w związku z obawą wykorzystania tych informacji przez powoda w celu wyrządzenia szkody spółce.

W bilansie na dzień 31 grudnia 2011 r., które powód otrzymał od zarządu wskazano, że wartość:

- zapasów materiałowych wynosi 2.579.920,83 zł,
- środków trwałych wynosi 2.891.986,68 zł,
- środków pieniężnych w kasie i na rachunkach wynosi 875.579,40 zł,
- wierzytelności spółki z tytułu dostaw i usług wynosi 3.089.811,91 zł,
- zobowiązań krótkoterminowych spółki z tytułu dostaw i usług wynosi 4.707.116,99 zł
- zobowiązań krótkoterminowych spółki z tytułu kredytów i pożyczek wynosi 2.025.004,58 zł.

Ze sprawozdania finansowego oraz z rachunku zysków i strat na dzień 31 grudnia 2011 r., które powód otrzymał od zarządu wynikało, że nie wypłacono wynagrodzeń osobom wchodzącym w skład organów zarządzających i

nadzorujących, nastąpił wzrost poziomu wynagrodzeń pracowniczych z 2.477.618,98 zł w 2010 r. do 3.321.677,84 zł w 2011 r. przy spadku zysku ze sprzedaży o 42,23 % (z 592.762,37 zł w 2010 r. do 343.715,48 zł w 2011 r.) oraz wzroście przychodów o 23,97% (z 11.917.860,06 zł w 2010 r. do 14.774.022,26 zł w 2011r.)

Sprawozdanie finansowe, bilans oraz rachunek zysków i strat na dzień 31 grudnia 2011 r. zostały podpisane przez księgową spółki (...) oraz prezesa zarządu L. D.. W dniu 27 czerwca 2012 r. wspólnicy pozwanego podjęli uchwałę nr (...), która zatwierdziła sprawozdanie finansowe spółki za rok obrotowy zakończony w dniu 31 grudnia 2011 r. składające się z bilansu, rachunku zysków i strat oraz informacji dodatkowej. Wskazano w jej treści, że bilans spółki wskazuje po stronie aktywów jak i pasywów kwotę 10.307.804,29 zł oraz zysk w wysokości 412.271,97 zł.

Za podjęciem powyższej uchwały oddano 16.510 głosów „za” oraz 490 głosów „przeciw”, przy braku głosów „wstrzymujących się”. Pełnomocnik (...) spółki (...) oświadczył, że głosował przeciwko uchwale i zgłosił sprzeciw do powyższej uchwały wskazując, że w bilansie ujęto „puste” faktury, nieobrazujące operacji gospodarczych, w spółce występowało fałszowanie dokumentacji poprzez przysyłanie innych faktur klientom a innym bankom, fałszowanie stanu kasy i stanu magazynu, bowiem w kasie ani na rachunkach nie było takich kwot jak wskazano w bilansie a stan magazynu był zdecydowanie niższy (o około półtora miliona złotych), w sprawozdaniu nie uwzględniono wszystkich zobowiązań, w szczególności w stosunku do M. P. (1) z tytułu umowy dzierżawy i umowy o współpracę, sprawozdanie finansowe przedstawione wspólnikowi do zatwierdzenia obejmujące bilans i rachunek wyników przesyłane było do jednostek zewnętrznych o zupełnie innej treści, w której sumę aktywów na dzień 31 grudnia 2011 r. wskazywano na 8.383.642,87 zł przy stanie kasy różniącym się o ponad 600.000 zł i stanie zapasów różniącym się o ponad milion złotych. Spółka sporządziła jeszcze jeden rachunek zysków i strat oraz bilans na dzień 31 grudnia 2011 r. podpisany przez księgową spółki (...) oraz prezesa zarządu L. D., z których wynikały inne wartości w porównaniu z bilansem dołączonym do sprawozdania finansowego zatwierdzonego uchwałą wspólników w dniu 27 czerwca 2012 r. tj. wartość:

-zapasów materiałowych wynosiła 1.365.614,48 zł (a nie 2.579.920,83 zł)

-środków trwałych wynosiła 3.040.841 zł (a nie 2.891.986,68 zł)

-środków pieniężnych w kasie i na rachunkach wynosiła 249.205,17 zł (a nie 875.579,40 zł),

-wierzycelności spółki z tytułu dostaw i usług wynosiła 2.934.811,91 zł (a nie 3.089.811,91 zł),

-zobowiązań krótkoterminowych spółki z tytułu dostaw i usług wynosiła 2.879.140,87 zł (a nie 4.707.116,99 zł)

Z dokumentów tych wynika, że nastąpił wzrost poziomu wynagrodzeń pracowniczych z 2.477.618,98 zł w 2010 r. do 3.218.053,84 zł w 2011 r. (a nie do 3.321.677,84 zł) oraz spadek zysku ze sprzedaży z 592.762,37 zł w 2010 r. do 564.878,24 zł w 2011 r. (a nie do 343.715,48 zł). Wartości w powyższym bilansie zostały znacznie obniżone, aby spółka mogła otrzymać pieniądze z banku.

Spółka wystawiała tzw. „puste” faktury tzn. za towar, którego spółka nie wyprodukowała.

Faktury były kierowane do (...) S.A. w celu wypłacenia przez bank kredytowo zaliczki na

poczet zapłaty faktury, która podlegała rozliczeniu z bankiem w dniu płatności faktury lub po

tym terminie. Pozwany spłacał zaliczkę gotówką albo pieniędzmi, które otrzymywał z innych

źródeł np. od Raiffeisen Banku. Bank nie sprawdzał skąd pochodziły wpłacane pieniądze.

Faktury mogły być kierowane do banku bez potwierdzenia odbioru towaru, ponieważ nie wymagała tego umowa zawarta z (...) S.A.

Spółka wystawiała także faktury z różnym terminem płatności, aby otrzymać środki pieniężne z banku (...) S.A. Klient otrzymywał fakturę z krótszym terminem płatności, natomiast w banku spółka przedstawiała tę samą fakturę z dłuższym terminem płatności w celu otrzymania od banku części kwoty wynikającej z faktury.

W lutym 2012 r. odbyło się spotkanie z udziałem powoda, M. M. (1) oraz M. P. (2), na którym ta ostatnia przekazała powodowi kartkę, na której wskazała „puste” faktury.

Pozwany wystawił następujące „puste” faktury:

- w dniu 24 stycznia 2012 r. z terminem płatności na dzień 23 kwietnia 2012 r. na kwotę 30.156 euro na rzecz firmy (...),
- w dniu 9 lutego 2012 r. z terminem płatności na dzień 9 maja 2012 r. na kwotę 33.114,06 euro,
- w dniu 15 lutego 2012 r. z terminem płatności na dzień 15 maja 2012 r. na kwotę 11.881,30 euro,
- w dniu 15 lutego z terminem płatności na dzień 15 maja 2012 r. na kwotę 9.298,80 euro.

Część produktów była sprzedawana przez spółkę bez wystawiania faktur, w związku z tym powstawały różnice w magazynie zapasów. Niektóre faktury były wystawiane już w momencie złożenia oferty klientowi, gdy nie doszło jeszcze do zawarcia umowy.

Od stycznia do sierpnia 2011 r. pozwana wypłacała pracownikom wynagrodzenie za nadgodziny, ale nie było to odnotowane w listach płac. Takie działanie spowodowało, że w rzeczywistości było ok. 30-40 tys. mniej pieniędzy na koncie, niż to wynikało ze stanu kasy określonym w sprawozdaniu finansowym za 2011 r.

Spółka sporządzała dwa bilanse. Jeden bilans był przeznaczony dla kontrahentów oraz banków, w celu uzyskania kredytu lub leasingu, a drugi był wystawiany na podstawie ksiąg bankowych i wysyłany do Krajowego Rejestru Sądowego i urzędu skarbowego.

Sprawozdanie finansowe spółki za rok 2011 nie odzwierciedlało rzeczywistego stanu majątkowego pozwanego. W sprawozdaniu finansowym nieprawidłowo określono wartość zapasów materiałowych. Spółka posiadała dwa kontrakty zagraniczne, na realizację których pozwana kupowała papier od dostawców, a odbiorcy zagraniczni nie otrzymywali faktur z uwzględnieniem tego towaru, który został faktycznie wyprodukowany i im dostarczony. Faktury nie były w ogóle wystawiane bądź były zaniżane, a towar do produkcji był fizycznie wydawany.

Takie działanie spowodowało, że stan magazynu był w rzeczywistości mniejszy niż to wynikało

ze sprawozdania finansowego.

Kontrahent zagraniczny (...) of L. złożył zamówienia na produkcję towaru w ilości dziesięciokrotnie mniejszej niż był on produkowany w rzeczywistości przez pozwanego. W sprawozdaniu finansowym nie zostały ujęte jako przychód całe kwoty pochodzące od dwóch kontrahentów zagranicznych z Niemiec tj. (...) of L. oraz A., ponieważ na część towaru, który został im sprzedany nie zostały wystawione faktury. Pieniądze, które nie zostały wykazane jako przychód, a zostały przekazane pozwanemu przez opisanych wyżej kontrahentów gotówką zostały przeznaczone na wypłatę wynagrodzeń dla pracowników za nadgodziny i spłatę innych zobowiązań.

Rachunek zysków i strat, który stanowił część składową sprawozdania finansowego nie określał rzeczywistej wartości wynagrodzeń, ponieważ do sierpnia 2011 r. nie były wykazywane wynagrodzenia za nadgodziny, które były wypłacane pracownikom. Sprawozdanie finansowe za 2011 r. przedstawiało wyższy stan kasy w spółce niż był w rzeczywistości. Księgowość była prowadzona w programie (...), który nie został zablokowany po sporządzeniu sprawozdania, co oznacza, że można było w nim dokonywać dowolnych operacji księgowych.

W dniu 13 maja 2013 r. została ogłoszona upadłość (...) sp. z o.o. w W..

Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodny dokument w postaci sprawozdania finansowego spółki za rok obrotowy za 2011 r. Postępowanie dowodowe wykazało, że dokument ten nie odzwierciedla rzeczywistej kondycji finansowej pozwanego. Okoliczność ta została potwierdzona przez osoby, które sporządzały i podpisały ten dokument tj. księgową spółki (...) oraz prezesa zarządu L. D.. W zeznaniach potwierdziły one, że wartości wskazane w sprawozdaniu są nieprawdziwe. Świadkowie zgodnie zeznali, że rachunek zysków i strat, który stanowił część składową sprawozdania finansowego nie określał rzeczywistej wartości wynagrodzeń, wystawiane przez spółkę faktury nie obrazowały rzeczywistych operacji gospodarczych, a stan kasy i magazynu nie przedstawiał właściwych wartości. Nieprawidłowo została określona również wartość zapasów materiałowych. Skoro osoby, które sporządzały sprawozdanie przyznały, że jest ono nieprawdziwe, nie ulegało wątpliwości, że nie mogło ono przedstawiać rzeczywistego stanu finansowego spółki.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana. Ogólnikowo wskazała, że nie zgadza się z wyrokiem Sądu I instancji, a „Sąd Okręgowy w treści uzasadnienia wskazał błędne informacje”. Z treści całej apelacji wynikało, że skarżąca domagała się w istocie zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zważył, co następuje.

Apelacja była bezzasadna. Sąd I Instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny uznaje w istotnej dla rozstrzygnięcia części za własne. Sąd I instancji prawidłowo zastosował przepisy prawa procesowego i materialnego. Wypada jednak na wstępie zwrócić uwagę, że zebrany materiał dowodowy nie dawał podstaw do uznania, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z umową spółki, chociażby z tego względu, że żadna ze stron nie przedłożyła umowy spółki i brak jej w aktach sprawy. Sąd I instancji nie wskazał zresztą w jakich to konkretnie postanowieniach umownych dopatrywał się owej sprzeczności. Powyższe nie przesądza jednak o zasadności apelacji. Z treści odwołania wynikało w zasadzie, że skarżąca kwestionowała ustalenia faktyczne Sądu I instancji, a te – jak już podkreślono – nie budziły wątpliwości.

Powództwo opierało się na treści art. 249 § 1 k.s.h., który stanowi podstawę zaskarżania uchwał zgromadzenia wspólników w przypadkach, w których są one sprzeczne z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godzą w interesy spółki lub mają na celu pokrzywdzenie wspólnika. Wymienione przesłanki należy rozpatrywać w dwóch płaszczyznach: uchwał powziętych z naruszeniem postanowień umowy spółki lub sprzecznych z dobrymi obyczajami (jedna, wszystkie), które jednocześnie godzą w interesy spółki lub mają na celu pokrzywdzenie wspólnika. Można więc przyjąć, że uchwała musi być:

- a) sprzeczna z umową spółki i jednocześnie godzić w interesy spółki,
- b) sprzeczna z umową spółki i jednocześnie mieć na celu pokrzywdzenie wspólnika,
- c) uchwała może być sprzeczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie godzić w interesy spółki,
- d) uchwała może być sprzeczna z dobrymi obyczajami i mieć na celu pokrzywdzenie wspólnika.

Poza tymi czterema wariantami możliwe jest również, aby uchwała była sprzeczna z umową spółki i była sprzeczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie godziła w interesy spółki, była sprzeczna z umową spółki i była sprzeczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie miała na celu pokrzywdzenie wspólnika, i w końcu była sprzeczna z umową spółki i sprzeczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie godziła w interesy spółki oraz miała na celu pokrzywdzenie wspólnika.

Podzielić trzeba pogląd sądu I instancji, że powód wykazał w toku procesu, że zaistniały przesłanki przewidziane w art. 249 § 1 k.s.h., które uzasadniałyby uchylenie zaskarżonej uchwały. Przyjmuje się, że pojęcie dobrych obyczajów jest generalną klauzulą opartą na kryterium ocennym zaczerpniętym z zasad powszechnej obyczajowości. Przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki oraz otoczenie gospodarcze i są związane z postrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Pojęcie dobrych obyczajów odnosi się nie tylko do uczciwości kupieckiej skierowanej na zewnątrz funkcjonowania spółki (w stosunku do innych uczestników obrotu gospodarczego), ale przede wszystkim do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym relacji pomiędzy wspólnikami. Powód twierdził, że zaskarżona przez niego uchwała godziła w interesy spółki, jak również zarzucał, iż jest ona sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz równocześnie krzywdzi w jego jako wspólnika.

Z poczynionych przez Sąd Okręgowy prawidłowych ustaleń faktycznych wynikało, że pozwana sporządziła dwa rozbieżne dokumenty rachunku zysków i strat oraz bilansu na 31 grudnia 2011 r. Jeden z bilansów sporządzony został na potrzeby kontrahentów spółki, a drugi dla Krajowego Rejestru Sądowego oraz urzędu skarbowego. Z zeznań świadka M. M. (1) wynikało, że pozwana wystawiała tzw. „puste faktury, (...) a także, iż pani prezes L. D. kazała wystawiać podwójne faktury, (...) część produktów była sprzedawana bez faktur" (k.275). Podobnie świadek M. P. (2) przyznała, że „faktury nie były wystawiane bądź też były zaniżane (...) jeżeli chodzi o bilans sporządzony w styczniu 2011 r. to jeżeli chodzi o stan kasy to kwota ta została wymyślona, została umniejszona kasa, stany magazynowe i rozrachunki z dostawcami" (k.302). Sprawozdanie finansowe spółki zostało zatem zatwierdzone uchwałą, która nie odzwierciedlała stanu majątkowego pozwanego. Spółka nie prowadziła rzetelnej księgowości, a zatem uprawnione jest nawet stwierdzenie, że prowadzona była niejako „podwójna” księgowość. Powyższe praktyki uznać należało zatem za sprzeczne z elementarnymi zasadami uczciwości. Z pewnością uchwała zatwierdzająca nierzetelne sprawozdanie finansowe naruszała i dobre obyczaje, a także godziła w interesy spółki i krzywdziła wspólnika. Nieprawidłowość i nierzetelność sprawozdania finansowego znajduje potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym (zeznania świadków M.

P. - P. i M. M. (1), a także w zeznania powoda i L. D.).

Nierzetelne wartości przedstawiał zarówno stan magazynów, a także kasy jak również rachunek zysków i strat pozwanej. W spornym okresie prezesem Zarządu spółki była skarżąca i to ona sprawowała nadzór nad osobami zajmującymi się księgowością i płacami. Zaprezentowana w apelacji próba przerwania odpowiedzialności na te osoby okazała się chybiona. Zaskarżona uchwała przedstawiała nieprawdziwą sytuację ekonomiczną spółki, godziła tym samym w jej interesy, a także interesy powoda - jako jej wspólnika. W tych okolicznościach prawidłowo zatem Sąd Okręgowy uznał, że zaistniały przesłanki do uchylenia zaskarżonej uchwały nr (...).

Ogólnikowa treść zarzutów apelacyjnych oceny tej nie zmienia. Apelacja pozwanej stanowi w 7

Istocie jedynie polemikę z trafnym ustaleniem stanu faktycznego i w konsekwencji z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

W tym stanie rzeczy apelacja pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz w zw. z § 10 pkt 21 i § 12 ust. 1 pkt 1. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

M. Mazurkiewicz-Talaga P. Górecki M. Tomaszewski